

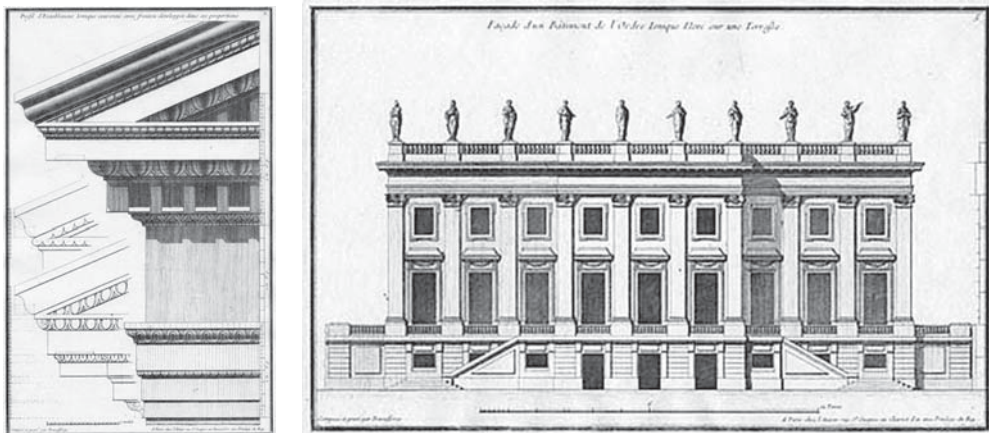
Jan Kurek  
 Krakowska Akademia  
 im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

## Doświadczenie architektury a wyjazdy studialne

*Tematem artykułu jest rola indywidualnych studiów poznawczych w kształceniu i samokształceniu architektonicznym, bowiem poprzestanie jedynie na teorii nie wystarcza. Dla istoty rzeczy ważny jest również bezpośredni kontakt z materią. W procesie rozpowszechniania wiedzy o teoriach i stylach architektonicznych podstawowe znaczenie ma przekaz pisany wzbogacony o wzorniki graficzne – współcześnie zaś także elektroniczny (internetowy) przekaz tekstu i obrazu oraz poznanie bezpośrednie (z autopsji). Wiedza o architekturze rozpowszechniała się kiedyś także przy okazji kontaktów handlowych i dyplomatycznych. Podróże studialne są jednak wyjątkową okazją dla pełnego odczuwania i utrwalania w pamięci obrazów architektury.*

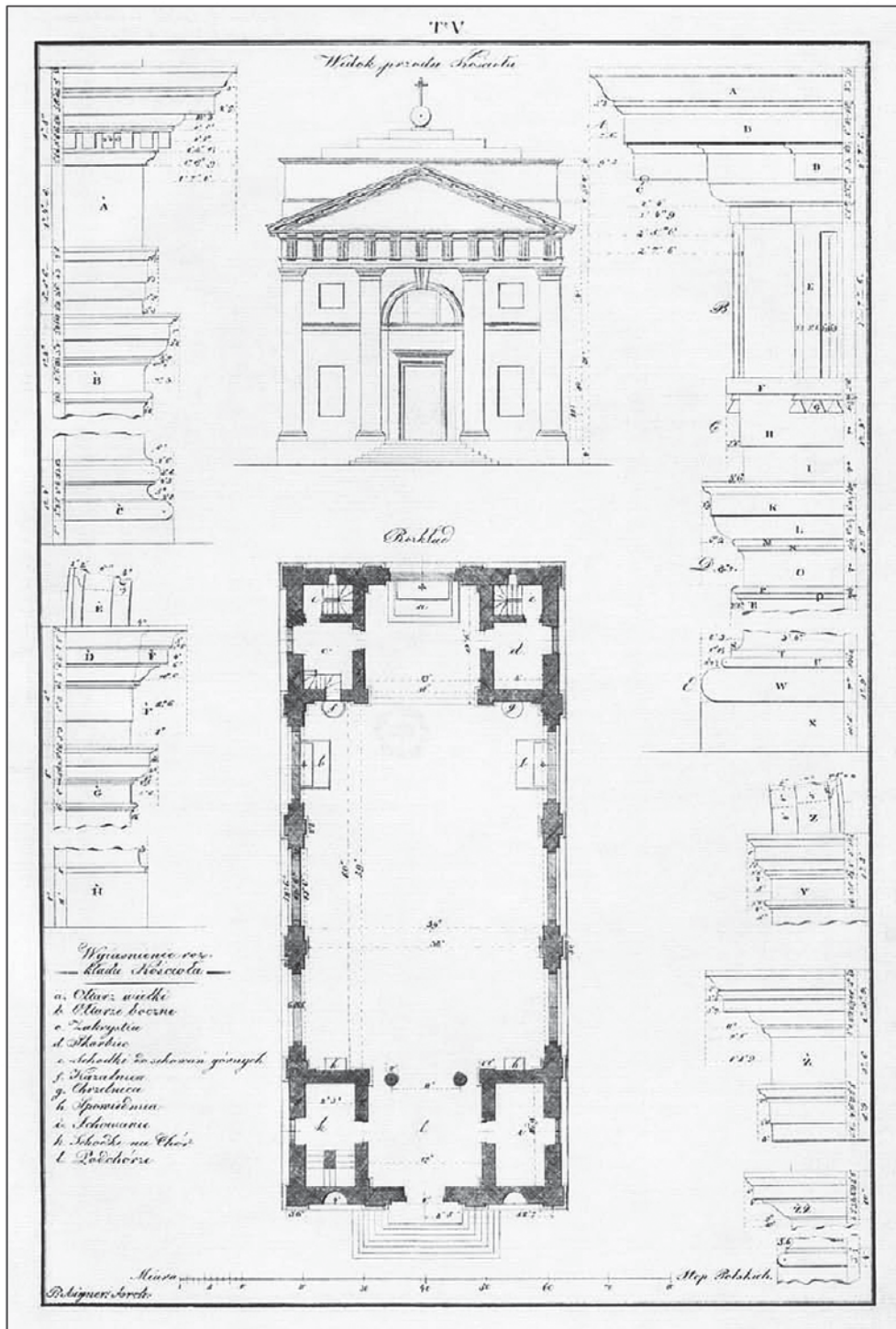
**słowa kluczowe:** architektura, studia poznawcze, podróże studialne.

Rozumienie wyjazdu studialnego wywodzi się z pojęcia s t u d i u m – opartej na badaniach i analizach rozprawy naukowej lub pracy przygotowawczej, szkicowej – studyjnej. Z pojęciem tym wiążą się również s t u d i a <sup>1</sup> – nauka na wyższej uczelni, które wymagają od studiujących, większego niż w trakcie wcześniejszej nauki, zaangażowania w proces poznania, zrozumienia i przyswojenia studiowanych treści.



Ryc. 1, 2. Przykłady podręcznikowych wzorników architektonicznych wg J.F. de Neufforge „Recueil Elémentaire D' Architecture”, Auteur, 1780

<sup>1</sup> Nieco szersze jest pojęcie s t u d i o – oznaczać bowiem może: 1. pomieszczenie przeznaczone do realizacji audycji radiowych, programów telewizyjnych, nagrywania muzyki itp.; 2. pracownię artysty plastyka; 3. placówkę zajmującą się działalnością artystyczną lub projektową; 4. niewielkie mieszkanie przeznaczone dla jednej osoby – kawalerkę. Patrz: *Słownik Języka Polskiego*. Dostępny w Internecie: <https://sjp.pl/studia>, [dostęp: 25.11.2019].



Ryc. 3. Ch.P. Aigner, *Budowy kościołów...*, Warszawa 1825, tab. 5. – wzornik dla projektu kościoła „Źródło: Mączyński D., „Wzorniki architektoniczne doby klasycyzmu...”.

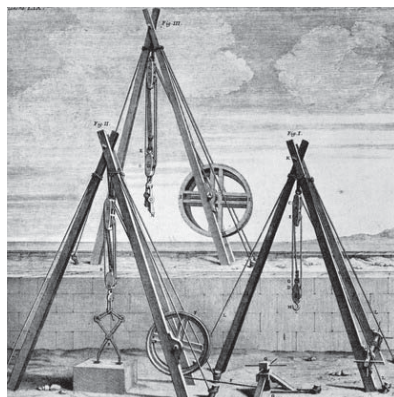
W niektórych dziedzinach wskazane jest podejmowanie dodatkowych, nierzadko samodzielnych działań poznawczych pozwalających na pozapodręcznikowe i pozawykładowe rozszerzanie i uzupełnienie zdobywanej wiedzy. W naukach ścisłych będą to kontakty z innymi ośrodkami naukowo-badawczymi – także w ramach uczestnictwa w międzynarodowych programach badawczych i grantach. Nieco inaczej rzecz się ma ze sztukami pięknymi i – łączącą sferę techniki i sztuki – architekturą.

Już Witruwiusz w swym dziele<sup>2</sup> powstałym zapewne po roku 20 p.n.e. zauważa, że: „wiedza architekta łączy w sobie wiele nauk i wiele różnorodnych umiejętności i dopiero na jej podstawie można ocenić dzieła wchodzące w zakres wszystkich innych sztuk<sup>3</sup>”. Jednocześnie jednak stwierdza, że: ci którzy zaufali jedynie teorii i księgom uczonym, szli, jak się zadaje, za cieniem, a nie za istotą rzeczy. Uważał także, że architekt-budowniczy powinien być utalentowany i chętny do nauki, a także powinien opanować sztukę pisania, być dobrym rysownikiem, znać geometrię, optykę, arytmetykę (m.in. dla obliczenia kosztów budowy), mieć dużo wiadomości historycznych oraz...słuchać filozofów, znać muzykę, medycynę, prawo, astronomię i prawa ciał niebieskich<sup>4</sup>. Definiując właściwe przymioty architekta, Witruwiusz pisze, że: „nie powinien być zarozumiały, lecz raczej łatwy w obejściu, sprawiedliwy i uczciwy i, co najważniejsze, pozbawiony chciwości<sup>5</sup>”. Ten słynny rzymski konstruktor zastrzega się jednocześnie przed Cezarem, że: choć zawód architekta wymaga od niego biegłości we wszystkich dziedzinach, to jednak sam czuje się jedynie nieco z tymi naukami obznajomiony. W innym miejscu swego dzieła (rozdział trzeci), Witruwiusz mówi, że architektura obejmuje trzy dziedziny: budownictwo (budowle użyteczności publicznej oraz domy prywatne), konstrukcję zegarów (!) i budowę machin. Zaleca on także, aby przy budowie uwzględniać: trwałość, celowość i piękno.



Ryc. 4. Marek Witruwiusz przed Oktavianem Augustem – rys. z 1684 r.

Źródło: <https://www.imperiumromanum.edu.pl>



Ryc. 5. Rycina z ilustracji z XVII w. Wydanie *O architekturze ksiąg dziesięć* Witruwiusza – w Bibliothèque Nationale, Paryż.

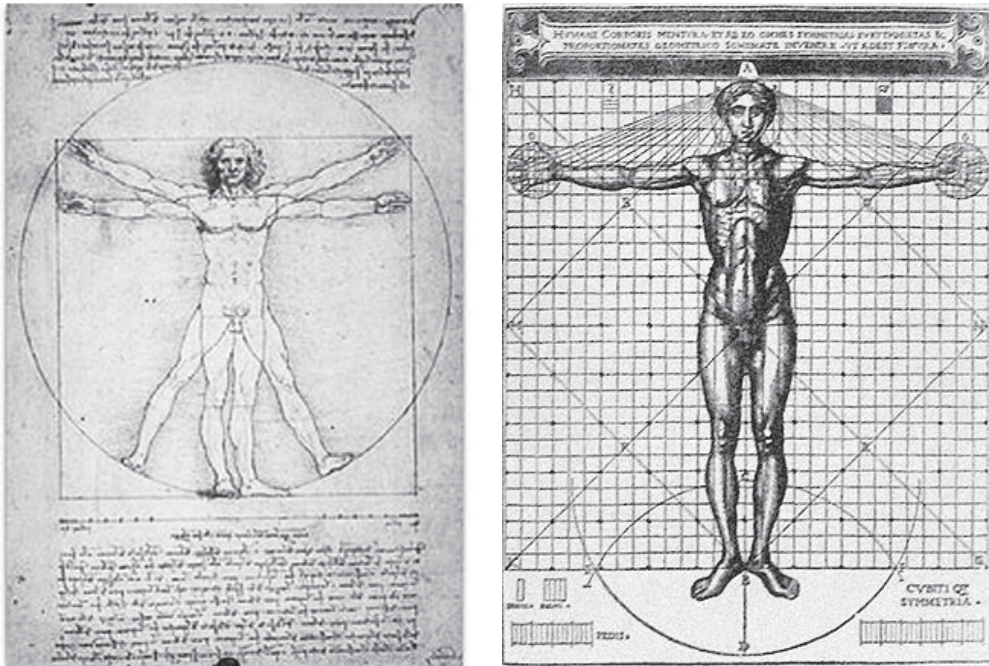
<sup>2</sup> Witruwiusz /właśc. Marcus Vitruvius Pollio/, *O architekturze ksiąg dziesięć*, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> Tamże, s. 24.

<sup>4</sup> Tamże s. 24.

<sup>5</sup> Tamże s. 26.

Nie mamy wiedzy, jaki wpływ na budowniczych antycznych miała praca Witruwiusza, choć zapewne jego dzieło było znane i przepisywane – najstarszy zachowany egzemplarz pochodzi z IX wieku<sup>6</sup>. Traktat ten zainteresował twórców epoki renesansu – architektów, humanistów, miłośników antyku, a w połowie XVI w. pojawiły się jego przekłady z łaciny na język włoski i francuski (w XIX na język polski), będąc źródłem wiedzy o architekturze antycznej dla kolejnych pokoleń architektów.



Ryc. 6, 7. Interpretacje tzw. człowieka witruwiańskiego – z lewej wg Leonarda da Vinci (ok. 1490 r.) oraz wg Cesare Cesariano „homo ad quadratum” (1521 r.)

Źródło: wikipedia oraz F. Zollner „*Anthropomorphismus das mass des menschen in der architektur von Vitruv bis le Corbusier.*”

Rodząca się we Włoszech architektura renesansu nawiązywała do elementów starożytnej sztuki budowlanej, promując jednocześnie działalność twórczą indywidualnego architekta. Niewątpliwie miał w tym swój udział Witruwiusz (raczej jego dzieło), którego tekst znał również Leonardo da Vinci, wykonując do niego rysunek ilustrujący opis tzw. człowieka witruwiańskiego. Leonardo niewątpliwie sam odzwierciedlał swoją twórczością idee witruwiańskie. Był więc nie tylko malarzem, ale także wyprzedzającym swój czas inżynierem inspirującym rozwój techniki; był muzykiem, pisarzem, filozofem, anatomem, geologiem i rzeźbiarzem<sup>7</sup>, przenosząc swoją wiedzę na największe dwory ówczesnej Europy.

<sup>6</sup> Egzemplarz ten odnaleziono w 1414 roku w klasztorze na Monte Cassino, zaś pierwsze wydanie drukowane opublikowano w 1486 roku. Patrz: <https://www.domoplus.pl/slownik/184/witruwiusz>, [dostęp: 25.11.2019].

<sup>7</sup> Patrz: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Leonardo\\_da\\_Vinci](https://pl.wikipedia.org/wiki/Leonardo_da_Vinci), [dostęp: 25.11.2019].

Oczywiście trudno przyjąć, że architekci antyku i czasów nowożytnych – w tym renesansu – przedstawiali jedynie na przekazach pisanych. Zapewne już w swoich czasach poznawali znane budowle starożytne i średniowieczne z autopsji bądź przynajmniej z ilustracji. Stopniowo także od XVI wieku architekci włoscy zatrudniani byli w krajach Europy Zachodniej i Środkowej, przenosząc i tam nową filozofię i elementy nowego stylu.

Rozpowszechnianie wiedzy o stylach i obiektach architektury w Europie postępowało wraz z rozwojem handlu (m.in. podróże Marco Polo) i kontaktów dyplomatycznych, z powstawaniem uniwersytetów i studiowaniem w nich obco-krajowców, wreszcie przyczyniały się do tego liczne wojny – np. z wojskami Napoleona do Afryki udało się 167 naukowców i artystów, a także rzesza żołnierzy (m.in. adiutant Józef Sułkowski, Józef Zajączek i Józef Feliks Łazowski) oraz urzędników.

Również polscy uczeni, artyści, inżynierowie zdobywali wiedzę o świecie i jego dorobku naukowym, technicznym i artystycznym dzięki podróżom lub pracy w innych krajach i na innych kontynentach. Sprzyjał temu rozwój techniki i uprzemysłowienia, handlu i badań naukowych. Wieki XIX i początek XX zdecydowanie procesy te przyspiesza. W tamtym czasie polscy artyści szukają inspiracji we Włoszech, Wiedniu, Monachium i w Paryżu, a czasem nawet dalej – jak podróżujący m.in. do Egiptu architekt Teodor Talowski.

Wraz z wynalezieniem fotografii wiedza o dawnej i współczesnej sztuce – w tym o architekturze – rozprzestrzeniła się jeszcze szybciej. Obecnie zaś Internet jest źródłem powszechnej wiedzy o świecie (w tym o świecie sztuk pięknych i nowościach techniczno-materiałowych) pomocnym w architektonicznych kreacjach.



Ryc. 8. Teodor Talowski (1867-1910) odbył kilka podróży po Europie i do Egiptu, gromadząc inspiracje do swoich przyszłych projektów

*Źródło: T. Bystrzak, Teodor Talowski, Wydawnictwo Attyka, Kraków 2017.*

Ryc. 9, 10. Teodor Talowski – projekt i realizacja własnego grobowca na cmentarzu Rakowickim w Krakowie  
*Źródło: T. Talowski „Projekty kościołów”, Kraków 1897 oraz T. Bystrzak, Teodor Talowski, Wydawnictwo Attyka, Kraków 2017.*



Na całokształt twórczości architekta wpływa wiele czynników związanych z panującymi w jego epoce warunkami życia i dominującymi prądami ideowymi. Istotną rolę odgrywa proces edukacji, podręczniki i fachowe czasopisma<sup>8</sup>. Jednakże kształcenie architektów w XIX-wiecznej Polsce, rozparcelowanej przez zaborców, nie było łatwe. Skomplikowana sytuacja kraju oraz brak krajowych uczelni architektonicznych zmuszały zainteresowanych do podejmowania studiów w Petersburgu, Lwowie, Wiedniu, Rzymie, Berlinie czy w Paryżu. Ponieważ jednak (np. w Guberni Warszawskiej) nie było wówczas niezbędne posiadanie formalnego potwierdzenia posiadanego wykształcenia w projektowaniu czy w administracji rządowej, to możliwe było zdobycie niezbędnej wiedzy i doświadczenia podczas pracy w pracowni znanego architekta.

W czasie istnienia (1816-1831) kierunku architektonicznego na Uniwersytecie Warszawskim (w Oddziale Sztuk Pięknych) ważnym elementem kształcenia było korzystanie ze zbiorów gabinetu modeli i rysunków architektonicznych oraz z rycin i rysunków, a także ze zbioru materiałów budowlanych i modeli różnych konstrukcji i elementów budowlanych. Gromadzono również wiele francusko- i niemieckojęzycznych wydawnictw. Popularne były wydawnictwa prezentujące inwentaryzacje budowli istniejących i prace własne architektów. Niezależnie od tego w XIX wieku panował wśród architektów (zapewne nie tylko warszawskich) obyczaj zagranicznych podróży studialnych. Zwyczaj ten zapoczątkował jeszcze XVIII wieku Chrystian Piotr Aigner, podróżujący ze swoim protektorem po Włoszech i dokumentujący antyczne zabytki.



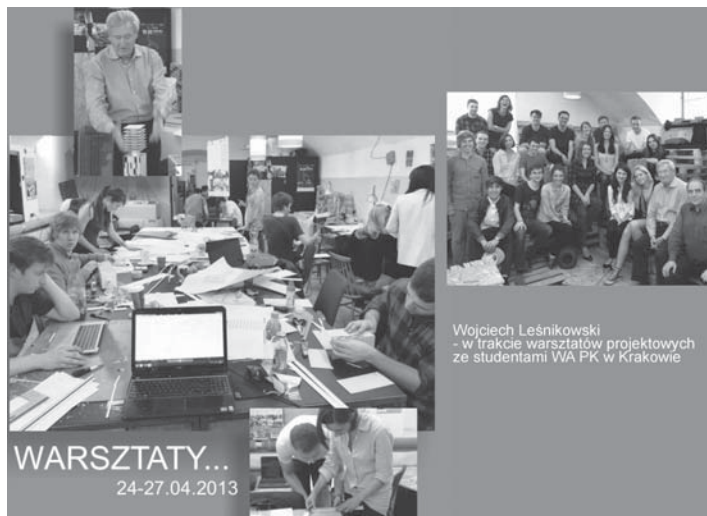
Ryc. 11, 12, 13. Przykłady wydawnictw o budownictwie i architekturze z przełomu XIX i XX w.

XX i XXI wiek to rozwój szkolnictwa architektonicznego w Polsce, możliwość studiów i staży w biurach znanych architektów zagranicą i oczywiście możliwość samodzielnego poznania znaczących dzieł architektury światowej – jest to więc okazja do doświadczania architektury własnymi zmysłami w różnych jej skalach, formach i znaczeniach.

<sup>8</sup> I. Szustakiewicz, *Podstawy warsztatu architekta warszawskiego w XIX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 2011, nr 2, s. 63.

Tu rodzi się pytanie: na ile możliwości te są współcześnie wykorzystywane przez adeptów i absolwentów wydziałów architektury? W swych rozważaniach o odczuwaniu architektury Sten Eiler Rasmussen zauważa, że nie sposób jest dokładnie wytłumaczyć czym jest architektura, że sztuki tej w ogóle nie należy wyjaśniać – należy ją odczuwać<sup>9</sup>. Odczuwanie to zależy będzie m.in. od osobistego kontaktu użytkownika i odbiorcy z obiektem architektonicznym, a także od ich nastroju, a także rodzących się w ich umysłach wrażeń i skojarzeń. Odczuwanie to zależy przy tym także od miejsca (perspektywy) usytuowania obserwatora, od prędkości jego przemieszczania w trójwymiarowej przestrzeni tworzonej przez architekturę i wreszcie od nieomal dotykowego kontaktu ze strukturą i materią architektoniczną. W organizmie ludzkim bowiem, podczas oglądania i doświadczenia architektury i doświadczenia naturalnego piękna krajobrazu, zachodzą naturalne procesy<sup>10</sup>, wpływające pozytywnie lub negatywnie na odbiorcę. „Doświadczenie architektury zaczyna się od kontaktu z oddali. (...) jeśli nas zaciekawi, ruszamy, by się z nim spotkać (...), następnie przyglądamy mu się z zewnątrz, by wreszcie wejść do jego wnętrza. (...) Architektura jest jedną ze sztuk wizualnych i dlatego nie sposób o niej mówić bez oglądania jej obrazu”<sup>11</sup>.

Niepokoić więc musi fakt, iż nie zawsze cenne analizy powstają na podstawie oglądu *in situ* – zdarza się bowiem, że taka analiza prowadzona jest na przykładach książkowych i internetowych, bez bezpośredniego, autorskiego doświadczenia. Zapewne tak jest łatwiej i taniej, ale czy lepiej?



Ryc. 14. Podróże studialne oraz wspólne warsztaty projektowe to solidny model kształcenia architektów realizowany przez czołowe uczelnie architektoniczne z udziałem doświadczonych architektów. Fot. autora

<sup>9</sup> S.E. Rasmussen, *Odczuwanie architektury*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2015, s. 11.

<sup>10</sup> M. Trojanowska, *Odczuwanie przestrzeni, czyli architektura jako lekarstwo. Recenzja książki Esther Sternberg „Healing Spaces” The science of place and well-being Esther*, [w:] „Estetyka i Krytyka” 2013, nr 3(30), s. 207-221.

<sup>11</sup> A. Basista, A. Nowakowski, *Jak czytać architekturę*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1912, s. 6.

„Świadomość znaczących różnic w spostrzeganiu i doświadczaniu architektury powinna być udziałem każdego praktykującego architekta oraz studenta architektury, a (...) proponowana przez kreatora przestrzeni architektura ma przede wszystkim służyć znaczącemu podnoszeniu jakości życia „zwykłych ludzi”, a nie wyłącznie projektanta”<sup>12</sup>.

„Dla doświadczania architektury w podejmowanych podróżach studialnych pokonujemy nierzadko znaczne odległości. Bezpośrednia obserwacja dostarcza wielu widoków budynku, a utrwalone w pamięci obrazy architektury w każdej chwili można odtworzyć (...), obejmując ją w myślach ze wszystkich stron”<sup>13</sup>.

Wojciech Leśnikowski, nieżyjący już świetny polski architekt i dydaktyk, pracując na kilku amerykańskich uczelniach, doskonale rozumiał potrzebę zapewnienia studentom architektury bezpośredniego doświadczania prac najlepszych twórców. Organizował więc kilkumiesięczne wyjazdy studialne do Europy, w trakcie których ich uczestnicy poznawali najciekawsze realizacje architektoniczne oraz specyfikę studiów i pracy biurowej. Wyjazdy te można z powodzeniem uznać za współczesną kontynuację sprawdzonego, wieloletniego modelu kształcenia architektów drogą bezpośredniego kontaktu z twórcą – jego dziełem i trudnym procesem jego „narodzin”.

## Bibliografia

- Basista A., Nowakowski A., *Jak czytać architekturę*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2012.
- Białkiewicz A., *Współczesny kontekst witruwiuszowskiej teorii rysunku odręcznego*, [w:] „Czasopismo Techniczne” 2009, z. 1-A.
- Bystrzak T., *Teodor Talowski*, Wydawnictwo Attyka, Kraków 2017.
- Dębek M., *Architekci i nie-architekci oceniają architekturę*, [w:] „Architectus” 2013, nr 4.
- Maćkó w M., *Miasto zmysłów – o afektywnym doświadczaniu przestrzeni*, [w:] „Studia Kulturoznawcze” 2014, nr 1(5).
- Mączyński R., *Wzorniki architektoniczne doby klasycyzmu. Rozważaia nad perspektywnym charakterem proponowanych rozwiązań*, [w:] „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, nr 4.
- Owerczuk J., *Powidoki architektury*, [w:] „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, R. 108, z. 4-A/2, ss. 328-332.
- Rasmussen S.E., *Odczuwanie architektury*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2015.
- Szustakiewicz I., *Podstawy warsztatu architekta warszawskiego w XIX wieku*, [w:] „Kwartalnik Urbanistyki i Architektury PAN” 2011, nr 2.
- Trojanowska M., *Odczuwanie przestrzeni, czyli architektura jako lekarstwo. Recenzja książki Esther Sternberg „Healing Spaces” The science of place and well-being Esther*, [w:] „Estetyka i Krytyka” 2013, nr 3(30), s. 207-221.
- Witruwiusz /Marcus Vitruvius Pollio/, *O architekturze ksiąg dziesięć, w przekładzie K. Kumanieckiego*, Pruszyński i S-ka, Warszawa 1999.

<sup>12</sup> M. Dębek, *Architekci i nie-architekci oceniają architekturę*, [w:] „Architectus” 2013, nr 4 (36).

<sup>13</sup> J. Owerczuk, *Powidoki architektury*, [w:] „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, R. 108, z. 4-A/2, ss. 328-332.



## **Experiencing architecture and study trips**

### ***Summary***

*The topic of the article is the role of individual cognitive studies in the education and self-education of the architectural. It's not enough to just stick to the theory. For the essence of things, direct contact with matter is also important. In the process of disseminating knowledge about theories and architectural styles, the written meaning enriched with graphic templates is of primary importance – nowadays also electronic (internet) transmission of text and image as well as direct cognition (from autopsy). Knowledge about architecture has also spread in the course of trade and diplomacy. However, study trips are a unique opportunity for the full perception and perpetuation of architectural images.*

Recenzował dr hab. inż. arch. Jan Kurek, prof. PŁ